

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wniosku posła Rottera

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Rottera, rozważony co do swej treści istotnej, zmierza do urzeczywistnienia dwu głównych myśli: zapewnienia czynnikom krajowym, tak ustawodawczym, jak administracyjnym, jaknajwiększego wpływu na urządzenie i prowadzenie szkół średnich, a następnie do wywołania akcji, któraby usuwając dotychczasową organizację szkolnictwa średniego, wprowadziła w miejsce dwu kategorii szkół, obecnie istniejących, jednolitą szkołę średnią, umożliwiającą uczniom po jej ukończeniu dowolny wybór kierunku technicznego lub akademickiego.

Sprawa pierwsza poruszana już była kilkakrotnie poprzednio w Wysokim Sejmie wnioskami identycznymi, które też z jego strony znalazły aprobatę i przeszły w uchwałę; nie doczekała się jednak dotąd odpowiedniego załatwienia. Ażeby ją należyście wyjaśnić, rozróżnić przedewszystkiem należy kwestyę wpływu krajowego ciała ustawodawczego na szkolnictwo średnie od kwestyi takiegoż wpływu czynników krajowych administracyjnych. Co do pierwszego punktu — rzecz jest właściwie zasadniczo rozstrzygniętą przez ustawę z 21. grudnia 1867 r. Dz. p. p. l. 141, a mianowicie przez §. 11. lit. i) w związku z § 12. tejsze ustawy. Z przepisów tych wynika, że ustawodawstwo o szkołach realnych należy w zupełności do Sejmów krajowych, co do ustawodawstwa zaś o gimnazyach, uchwalanie zasad organizacji tych szkół, wchodzi w zakres działalności Rady Państwa, reszta zaś spraw tutaj należących, podlega kompetencji sejmów krajowych. Sejmom przyznany jest zatem w zasadzie stosunkowo dość znaczny udział w urządzaniu spraw szkolnictwa średniego, co do jednej kategorii tych szkół wyłączny, co do drugiej częściowy, odnoszący się do wszystkich szczegółów poza zakresem zasadniczej organizacji leżących. Myśl rozszerzenia tego udziału do dalszych jeszcze granic, a więc zawarowania Sejmowi wpływu na sprawy, dotyczące zasad organizacji gimnazyów, nie mogłaby w obecnych warunkach liczyć na korzystne rozwiązanie, wymagałaby bowiem zmiany ustawy zasadniczej. Wszakże, gdyby ściśle przeprowadzić tylko to, co w myśl tejsze ustawy należy do zakresu działania sejmu, miałby on bądź co bądź zapewniony znaczny wpływ na rozwój całego szkolnictwa średniego. W praktyce jednak rzecz przedstawiała się dotąd inaczej, a to głównie z tego powodu, że od czasów konstytucyi grudniowej nie wydano dotąd ustawy, któraby określiła, co należy uważać za zasady organizacji gimnazyów, i przez to pociągnęła ściśłą granicę co do spraw, przekazanych w tej mierze kompetencji Rady Państwa z jednej, a Sejmów krajowych z drugiej strony. Ten brak dokładnego określenia obu sfer spowodował, że akcyja Sejmu była pod tym względem do pewnego stopnia krępowana i paraliżowana, i gdyby takie rozgraniczenie przeprowadzić, znalazłyby się warunki do rozwinięcia tej akcji ze strony Wysokiego Sejmu na szerszą skalę. Dlatego uważa Komisya szkolna za potrzebne zaznaczyć zasadnicze stanowisko, jakie Wysoki Sejm w tej sprawie zajmuje, i w tym celu proponuje uchwałę I.

W rzeczowym związku z tą sprawą stoi także poruszona przez pana wnioskodawcę sprawa przyznania czynnikom krajowym administracyjnym większego niż dotąd wpływu na prowadzenie szkół średnich. Komisya szkolna, uznając zasadniczo trafność tej myśli i potrzebę odpowiedniej reformy, uważa, że w sposób należyty dałaby się ona przeprowadzić dopiero po załatwieniu sprawy poprzednio omówionej, i dla tego mniema, iż dojrzała do szczegółowego traktowania będzie ona dopiero po wydaniu rzeczonyj ustawy, dotyczącej zasad organizacyi gimnazyów

Pomijając pytanie czy i w jakim sposobie w istniejącej obecnie organizacyi poszczególnych kategori szkół średnich należoby sięgnąć do reform, jako rzecz, wnioskiem posła Rottera niedotkniętą, a w szczególności, czy już dzisiaj byłaby stosowną chwila do uchwalenia przez Wysoki Sejm ustawy, urządzającej zasady organizacyi szkół realnych, przechodzi Komisya szkolna do omówienia poruszonej przez pana wnioskodawcę sprawy zasadniczego przekształcenia obecnego ustroju szkolnego przez wprowadzenie jednolitej szkoły średniej. Sprawa ta nie nadaje się według zdania samego pana wnioskodawcy już teraz do merytorycznego załatwienia; domaga się on tylko, ażeby Wysoki Sejm w zasadzie uznał konieczną i niezbędną potrzebę takiej reformy, tudzież zainicjował akcyą, któraby do jej urzeczywistnienia w dalszym ciągu doprowadzić mogła. Na wszelki jednak sposób uchwała w tym kierunku powzięta musiałaby już z góry przesadzać o stanowisku zasadniczym, jakie Wysoki Sejm w tej sprawie zajął, musiałaby być wpływem przekonania, że stworzenie jednolitej szkoły średniej, jest kraju naszego potrzebą istotną i że w tem leżałby rzeczywisty postęp w porównaniu z istniejącą obecnie organizacyą szkół średnich. Takiej myśli Komisya szkolna Wysokiemu Sejmowi zalecić nie może, a to z następujących powodów

Jako najwালniejszy argument za jednolitą szkołą średnią przytaczanym bywa zazwyczaj wzgląd na to, że przy istniejącym obecnie systemie dwudzielności tych szkół, już w wieku bardzo wczesnym, bo około lat 10, rodzice przesadzać muszą niejako o przyszłym zawodzie dziecka, w czasie, w którym nie mieli jeszcze możności poznać dokładnie jego szczególnego uzdolnienia, kwalifikującego je w późniejszej dobie życia bądź to do studyum akademickiego, bądź technicznego; już wtedy bowiem, zapisując je do szkoły średniej, zmuszeni są obrać dlań bądź to studyum gimnazyalne, bądź realne, które rozstrzyga zarazem o dalszem jego studyum zawodowem. Obawa ta jest wszelako w znacznej części przesadzoną; wiadomo bowiem, że ukończony gimnazyalista ma prawo obrać bądź to studyum uniwersyteckie, bądź techniczne, a doświadczenie okazało, że w tym ostatnim wypadku gimnazyaliści, choć nie przeszli szkoły realnej, w łatwy sposób uzupełniają brakujące im z tego powodu wiadomości i z powodzeniem przykładać się mogą do nauk technicznych. Wzmienkowana niedogodność istnieje zatem wyłącznie tylko co do ukończonych uczniów szkół realnych, którym przysługuje tylko prawo przejścia na politechnikę, nie zaś na uniwersytet. W przeważnej jednak części wypadków rzecz ta nie pociąga i nie może za sobą pociągać następstw ujemnych; z reguły bowiem pośród uczniów szkół realnych znajdzie się znikająco mała ilość takich, o których powiedziećby można iż nie do nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych, ale do studyum humanistycznego szczególnie mieli uzdolnienie; o ile zaś wypadek taki zaszedłby, naówczas to ich szczególne uzdolnienie musiałoby im w znacznej mierze ułatwić uzupełnienie egzaminu dojrzałości realnego egzaminem z filologii klasycznej, a przez to otworzyć im wrota do uniwersytetu.

Komisya szkolna nie przeczy, że w obecnych stosunkach rodzice, zapisując dziecko do szkoły średniej, natrafiają na pewne trudności w tym wypadku, jeśli chcą dlań obrać studyum realne; objaw ten wynika stąd, że jest bardzo nieznaczna ilość szkół realnych w kraju, tak że w wielu miejscach i okolicach z powodu oddalenia tych szkół, muszą dziecko zapisać do gimnazyum, mimo, że studyum humanistyczne zdolnościom jego może nie odpowiada; ażeby jednak wadliwości te usunąć, nie ma potrzeby sięgać do zasadniczej reformy szkolnictwa średniego, lecz dążyć raczej do pomnożenia ilości szkół realnych w kraju: rzecz, która w bliskiej przyszłości, jak wszystko na to wskazywać się zdaje, zbliżać się będzie w szybkim tempie ku pomyslnemu załatwieniu, zarówno ze względu na nacisk, jaki na tę sprawę położył Wysoki Sejm, jakoteż stanowisko, jakie co do niej zajmuje Rada szkolna krajowa. Na wszelki przypadek, niedogodności, jakie z istniejącego systemu rozdziału szkół średnich na dwie kategorie w wskazanym poprzednio kierunku wypływają, są stosunkowo tak nieliczne i tak nieznaczne, że usunięcie ich kosztem zniesienia tegoż

systemu, nie wynagrodziłoby w niczem wielkiej szkody, jakaby cała edukacja narodowa przez zaprowadzenie szkoły jednolitej ponieść musiała.

Z licznych ujemnych następstw, jakie taka reforma pociągnęłaby za sobą, Komisya szkolna podnosi tylko dwa — najważniejsze. Wprowadzenie jednolitej szkoły średniej zmierza pośrednio zarazem do pewnego rozszerzenia nauki t. z. realiów w tejsze szkole, a tem samem do ograniczenia studyum humanistycznego, a mianowicie filologii klasycznej, w szczególności zaś języka greckiego. Za takim ograniczeniem Komisya szkolna żadną miarą przemawiaćby nie mogła. Dzisiejsza cywilizacja społeczeństw zachodnio-europejskich, a w szczególności także społeczeństwa polskiego, które się w tym samym, co i tamte sposobie pod tym względem rozwijało, jest w wielkiej części wynikiem kierunku humanistycznego, z którego cywilizacja ta ożywcze i żywotne soki czerpała. Usunięcie tego kierunku ze szkoły średniej lub znaczniejsze jego ograniczenie przez wyłączenie greki, przecięłoby naturalny związek, jaki dzisiejszą cywilizacją z jej źródłem łączy, i postawiłoby zaraz najbliższą generacją, któraby z szkoły takiej wyszła, w położeniu, w którym z istoty i elementów tejsze cywilizacji nie zdawałaby sobie sprawy; byłoby zarazem obniżeniem poziomu jej wykształcenia ogólnego, tem mniej pożądanem i tem szkodliwszem, że inne narody, z którymi nas wspólność kultury łączy, jakkolwiek zresztą szkolnictwo średnie zreformowały u siebie, przeciw kierunku humanistycznego nie usunęły w całości, a owszem, przynajmniej w pewnych kategoriach szkół, zapewniły mu należyte stanowisko. Reforma w kierunku powyżej wskazanym postawiłaby nas zatem w takim położeniu, że zakres wykształcenia społeczeństwa naszego, cokolwiek nawet o zasadniczej stronie całej sprawy sądzić będziemy, musiałby się w porównaniu z istniejącym gdzieindziej stanem rzeczy przedstawiać w obecnych stosunkach jako mniejszy i nie tylko ilościowo, ale i jakościowo niżej stojący. Można zrozumieć, iż dla zadosyćuczynienia potrzebom, jakie obecne życie społeczne wywołuje, istnieją i istnieć muszą pewne szkoły, w których kierunek humanistyczny, a w szczególności nauka filologii klasycznej, nie znajdują uwzględnienia; w tym wypadku istnieją obok nich jeszcze inne szkoły, w których kierunek ten ma zapewnione należyte sobie stanowisko; ale trudno byłoby sobie wytłómaczyć racją takiej reformy szkolnictwa, któraby możliwość pielęgnowania tego kierunku zasadniczo, co do całej warstwy inteligentnej społeczeństwa wykluczała.

Powtóre zwrócić należy także uwagę i na te, że istniejący obecnie system rozdziału szkół na poszczególne kategorie odpowiada też istocie i potrzebom dzisiejszego życia społecznego, które wszędzie indziej doprowadziło i doprowadza do daleko idącego zróżnicowania pracy i kierunków całego rozwoju życiowego. Zróżnicowanie wykształcenia średniego leży zatem w samej istocie stosunków dzisiejszych i jest ich koniecznym wypływem, a nie można wątpić: dodatnim i pożądanym. Społeczeństwo, wykształcone w jednej tylko szkole średniej, musiałoby z natury rzeczy być w zapatrywaniach swoich i dążeniach jednostronnem, to jest do istotnego postępu mniej uzdolnionem, aniżeli społeczeństwo takie, w którym poszczególne grupy wyniosły ze szkoły średniej wykształcenie po części na odmiennych zasadach oparte. Kształcenie umysłów młodzieńczych w rozmaitych kierunkach, wynikające stąd później ścieranie się różnych poglądów na świat, może bez wątpienia przynieść większy pożytek idei rzeczywistego postępu, aniżeli jednakowa na tę samą modłę przykrojona edukacja średnia dla wszystkich; podobnie i indywidualizm poszczególnych jednostek znajdzie w ramach dzisiejszej organizacji szkolnej szersze pole do wystąpienia i działania, aniżeli mógł znaleźć przy wykształceniu średnim jednolitem. Gdyby stanąć na stanowisku zasadniczem, należałoby raczej postawić tezę, że szkolnictwo średnie powinno być zreformowanem w tym kierunku, iżby wprowadzić większą jeszcze różnolitość szkół, aniżeli dotychczas; i są wskazówki, zdające się przemawiać za tem, że w istocie kiedyś do tego dojdzie w dalszym rozwoju społecznego życia narodów; na wszelki przypadek powrót do szkoły jednolitej uważaćby należało za krok wsteczny, prowadzący do takich stosunków i takiego stanu rzeczy, który istniał wprawdzie niegdyś, ale właśnie dlatego, że dzisiejszym potrzebom życia już nie odpowiada, szczęśliwie usuniętym został.

W myśl powyższych wywodów Komisya szkolna ma zaszczyt przedstawić następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Uznaje się konieczną potrzebę wydania w myśl §. 11. lit. i) ustawy z 21. grudnia 1867 Dz. p. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacji gimnazjów;

II. Ze względu, że wybór powołania, odpowiadającego uzdolnieniu młodzieńca nie natrafia na trudności przy istniejącym obecnie rozdziale szkół średnich na dwie kategorie; że urządzenie jednolitej szkoły średniej, polegające na ograniczeniu nauki języków klasycznych obniżyłoby poziom wykształcenia młodzieży; że wreszcie istniejący rozdział szkół średnich odpowiada istotnym potrzebom dzisiejszego życia społecznego; — nad wnioskiem posła Rottera domagającym się uznania niezbędnej potrzeby wprowadzenia jednolitej (wspólnej) szkoły średniej, zwołania ankiety, któraby ustanowiła plan takiej reformy, tudzież wezwania c. k. Rządu, ażeby odpowiedni plan reformy przedstawił do uchwalenia właściwym ciałom ustawodawczym — Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Wnioskiem pod II. uważa się za załatwioną petycję Towarzystwa politechnicznego we Lwowie l. 897.

We Lwowie, 1. lutego 1896.

Przewodniczący:  
*Czartoryski w. r.*

Sprawozdawca:  
*Balzer w. r.*